

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 5-go lipca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 24000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 1000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy przed tekstem 2000 mk., w tekście 2500 mk., za tekstem 800 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 8000 m. p. Z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## RADA ZARZĄDZAJĄCA

TOWARZYSTWA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W POLSCE SP. AKC.

zawiadamia niniejszem, że uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dn. 20 czerwca b. r. podwyższony został kapitał zakładowy Towarzystwa z 525.000.000 mk. na

### 9.000.000.000 marek

i cała ta podwyżka została kapitałem krajowym już pokryta.

Po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego powyższej uchwały walnego zebrania wymieniane będą tymczasowe zaświadczenia na akcje oryginalne, przyczem wszystkie dokonane zapisy zostaną uwzględnione bez skrócenia.

Ogród  
po-Bernardyński

D Z I Ś w czwartek 5,  
piątek 6 i niedzielę 8 czerwca  
o godz. 8 wiecz.

## Koncerty

Orkiestry Symfonicznej  
Zrzeszenia Muzyków Polskich w Wilnie.  
Szczegóły w programach.

## Waluta a polityka.

II.

Główną przyczyną niskiego kursu waluty polskiej jest znaczna i coraz znaczej-  
sza emisja marek dla celów kasowych.

Unaocznia to następująca tablica:

Data	mar. pol. w milj.	wart. dolara w mk. p.
31.XII—1919 r.	5 306	120
31.XII—1920 r.	49.400	600
31.XII—1921 r.	229 500.	3000
31.XII—1922 r.	988.691	17.727

Od końca 1919 r. emisja zwiększyła się przeszło dziewięciokrotnie, wartość marki spadła pięciokrotnie; w następnym roku wartość marki spadła też pięciokrotnie przy wzroście emisji przeszło 5 i pół razy. W roku zaś 1922 emisja wzrosła zaledwie 4 i pół razy, natomiast wartość marki zmniejszyła się przeszło 5 i pół razy.

Jakkolwiek zwiększenie liczby marek wpływa na zmniejszenie ich kursu, jednak działają też jeszcze inne czynniki, nie mamy tu więc matematycznie ścisłej odpowiedzi. Jeżeli weźmiemy krótsze, miesięczne odstępy czasu, to widzimy, że jakkolwiek emisji istnieje zależność kursu od rozmiaru emisji, a więc od ilości marek w obiegu, jednak, bywają wypadki, że zmniejszenie ilości marek w obiegu nie zwiększa kursu lub idzie w parze z wyższym kursem marki. Dla ilustracji bierzemy liczbę marek w obiegu w końcu każdego miesiąca i ich kurs.

Data	liczba mk. w mil.	kurs w stos. do dol.
31.I—1923	909.160	32.500
28.II "	1.177.300	47.500
31.III "	1.841.205	43.325
31.IV "	2.332.395	47.000
31.V "	2.733.794	53.500
30.VI "	2.817.859	72.500

Widzimy, że w styczniu 1923 r. kurs marki był niemal o 90 proc. niższy, niż w grudniu 1922 r. chociaż liczba marek w obiegu zmniejszyła się blisko o 8 proc.

Rzecz charakterystyczna, w 1923 r. upadek kursów waluty polskiej szedł znacznie szybciej, niż wzrost emisji.

Czem należy tłumaczyć ów objaw? Znaną jest rzeczą, że kurs waluty w kraju zależy od jego bilansu handlowego i platniczego. Bilans handlowy Polski 1923 roku układa się znacznie pomyślniej, niż bilans handlowy 1922 r. Dla porównania bierzemy dane dla pierwszych trzech miesięcy 1922 i 1923 r.

W tysiącach franków szwajcarskich.  
1922 rok.

	Przywóz	wywóz
Styczeń.	45.255	15.280
Luty.	33.527	13.211
Marzec.	43.094	22.530

121.876 51.021

1923 rok.

	Przywóz	Wywóz
Styczeń.	98.864	71.434
Luty.	144.374	137.376
Marzec.	100.600	146.379

343.838 355.189

Mamy, jak widać z powyżej przytoczonej tablicy, przeszło dwukrotnie zwiększony przywóz, przeszło sześciokrotnie wywóz,—mamy już aktywny bilans handlowy, gdyż nasza statystyka nie uwzględnia należycie naszego wywozu przez Gdańsk. Nasz bilans platniczy, dzięki reemigracji z Ameryki i przesyłkom pieniędzy od emigrantów oraz wskutek nieznacznego udziału kapitałów zagranicznych w naszej produkcji i nieznacznego obciążenia państwowego, a więc małej sumy płaconych procentów, jest także czynny.

Wszystko to jednak nie poprawia kursu naszej marki: mamy jej spadek szybki i bardzo znaczny.

Kurs bowiem waluty polskiej nie jest wyłącznie zależny od sytuacji gospodarczej i polityki finansowej Polski. Oddziałują nań czynniki, tkwiące w innych państwach.

Warunki geograficzne i historyczne decydują o tem, że przeszło połowa naszego handlu zewnętrznego jest handlem z Niemcami, że nasz wywóz do krajów Bałkańskich musi odbywać się przez Wiedeń, którego domy handlowe mają wyrobione stosunki w tych krajach oraz znajomość ich rynków.

Spadek lub podnoszenie się waluty niemieckiej wpływa na koronę austriacką, koronę węgierską i markę polską.

Francuska okupacja Rury wywołała spadek marki niemieckiej, pogorszenie sytuacji gospodarczej Europy w porównaniu do Afryki, stąd spadek walut europejskich, przyczem słabsze waluty spadają bardziej od średnio-mocnych, gdy w Niemczech wskutek tych lub owych przyczyn podnosi się cena obcych walut, dolara, funta—rozpoczyna się skupowanie walut tych na czarnych i nieczarnych giełdach w krajach sąsiednich, cena dolarów i funtów idzie tam wówczas w górę, waluty miejscowe spadają.

Efekt wszelkich naszych reform i zarządzeń walutowych jest ograniczony przez warunki międzynarodowe Europy powojennej.

Wład. Studnicki.

## Sejm i Rząd.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 4 VII (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów odbyła się szczegółowa dyskusja nad referatem ministra Seydy o polityce zagranicznej. Dyskusja wykazała zgodność poglądów Rady Ministrów na zasadnicze linie polityki zagranicznej i zakończyła się przyjęciem do wiadomości referatu ministra.

W dalszym toku zebrania minister Kiernik wygłosił referat o zadaniach polityki wewnętrznej, nakreślając program rządu w kierunku uporządkowania administracji, uregulowania spraw samorządowych oraz walki z drożyzną.

Sprawa kolejowego węzła Warszawskiego.

WARSZAWA 4.VII. (PAT.) Dnia 3 bm. odbyła się pod przewodnictwem ministra Kiernika konferencja w sprawie przebudowy warszawskiego węzła kolejowego. Konferencja doszła do przekonania, że budowa tunelu płytkiego nie nastręcza specjalnych trudności, ani ze względów technicznych, ani też ze względu na koszt, związane ze zmianą urządzeń kanalizacyjnych, wobec oświadczenia przedstawiciela kolejnictwa, że koszty te będą zamieszczone w kosztorysie ministerstwa kolei.

Z komisji budżetowej.

WARSZAWA, 3 VII. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrzono wszystkie działy dochodów ministerstwa spraw wojskowych. Postanowiono z szeregu pozycji zażądać wyjaśnień od ministerstwa, specjalnie w dziale techniczno-inżynieryjnym.

Wiceminister spraw wojskowych, Wągert, złożył sprawozdanie dotyczące umów „Polski zbrojnej” z ministerstwem. Również w tej sprawie złożył sprawozdanie przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Dyskusję odłożono do jutra.

Narady min. Lindego.

WARSZAWA, 4 VII (Aw.) W środę i we czwartek odbędą się narady skarbowe min Lindego z całym szeregiem osób ze świata finansowego.

## Z Cerkwi prawosławnej w Bolszewji.

Stanowisko patr. Tichona.

MOSKWA, 4, VII. (PAT.) Wczoraj w monasterze dońskim odprawił patriarchy Tichon wobec tłumu zgromadzonych wiernych pierwsze po zwolnieniu swem nabożeństwo. Nastrój był uroczysty. Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom, jako by patr. Tichon miał uczynić publiczne wyznanie żalu za swą dotychczasową działalność, patr. Tichon jedynie odprawił nabożeństwo i udzielił błogosławieństwa.

GENEWA, 4, VII. (PAT.) Tutejszy komitet prawosławnej cerkwi zaprzecza, jako by patriarchy Tichon miał zostać wydalony z cerkwi i oświadcza, iż wiadomości te kolportowane są z Moskwy z wyraźnym celem zdyskredytowania patriarchy w oczach świata chrześcijańskiego.

Usunięcie arcyb. Antonjusza.

MOSKWA, 4, VII. (PAT.) Arcybiskup Antonjusz, główny przeciwnik patr. Tichona został usunięty z Rady Najwyższej nowej cerkwi.

## W PRASIE.

P. Ad. Nowaczyński—po którym można się przecie wszystkiego spodziewać—zdradza w Rzeczypospolitej kryptonim „i. d.” podcyfrowujący artykuł wstępny wtorkowego „Robotnika”. P. Nowaczyński daje niedwuznacznie do zrozumienia, że artykuł pisał „sam sędziwy gossztaber starej, znakomitej szkoły „wiedeńskiej”, Excellenz Herr Feldzeugmeister von Daszynsky”.

Artykuł zatytułowany „Pierwszy akt” zaczyna się od słów: „Minister skarbu p. Grabski uciekł w panice z rządu p. Witosza-Głabińskiego” i zawiera następujący podstawowy passus: „Usunięto ministra, który po raz pierwszy od lat miał szczęśliwą rękę i powodzenie w sprawach najważniejszych dla państwa, a postawiono na jego miejsce człowieka, który będzie dla Polski ciężkim kłopotem”.

Na innym miejscu dał Robotnik następującą migawkową charakterystykę nowego dostojnika:

„P. Linde dotychczas ze sprawami czysto skarbowymi w skali państwowej miał bardzo mało wspólnego... Po ustąpieniu rządu Paderewskiego, p. Linde całkowicie poświęcił się pracy w Pocztovej Kasie Oszczędności. Jako dyrektor tej instytucji wykazał zdolności organizacyjne, nadał P. K. O. duży rozmach i odznaczył się głównie tem, że pobudował w kilku miastach wspaniałe gmachy dla P. K. O. Przytem wykazał również duże zdolności reklamiarckie i nie pomijał żadnej sposobności, aby nadać rozgłos sobie i instytucji, którą zarządzał po dyktatorsku... P. Linde teraz ma dowiedzieć, czy spryt i obrotność, wykazane na stanowisku dyrektora P. K. O., wystarczą na to, aby być dobrym ministrem skarbu w obecnej przesileniowej sytuacji...”

Centralny Komitet Urzędników Państwowych wydał komunikat malujący w dokładnych słowach całą grozę obecnego położenia urzędnika państwowego wobec szalejącej drożyzny.

Komunikat zamieściły w pełnym brzmieniu Kurjer Polski, Kurjer Poranny i Robotnik.

Czytamy tam: „Do domów i izb urzędniczych wtargnęła nędza. Obecnej drożyzny niemożne znieść urzędnik państwowy. Położenie urzędnika pogorszyło się w ostatnich tygodniach w niesłychany sposób. A rząd traktuje pracowników państwowych w sposób wręcz krzywdzący”.

Z ogłoszeniem tego iście tragicznego komunikatu (opatrzonego w cyfry i dane) zbiegły się uwagi w Rzeczypospolitej dotyczące „redukcji urzędniczej”. Lwowianin, niejaki p. R. Z., doradza aby delegowany był na obszar każdego województwa specjalny komisarz czy inspektor, któryby, wyposażony w szerokie i nieograniczone pełnomocnictwa, przeprowadził bezstronną redukcję niepotrzebnego balastu urzędniczego. Pan R. Z. uważa, że dałoby się połączyć niektóre wydziały wojewódzkie w jeden wydział oraz zwraca uwagę na nadmiernie wykwinne tu i owdzie umeblowane biur urzędniczych i gabinetów, ozdabianych nawet... dywanami, tudzież na okoliczności, że lada urzędnik, a nawet czasem



i panienka niepotrzebnie zajmuje osobny pokój.

Może to tak—we Lwowie. U nas nawet własny p. Delegata Rządu gabinet nie jestnie bynajmniej komfortem zbytkownym, a co do wręcz okropnej sytuacji finansowej urzędników, to nasi wileńscy w niczem lwowskim kolegom nie ustępują.

W Warszawie, w 36-tym dniu nowych rządów skonfederowanych stronniw, płacono za pud mąki pszennej 110.000 mar. kajzerka skoczyła ze 170 na 320 mk. za sztukę; płacono za jajo tysiąc marek, a za litr mleka 2000, a za funt chleba 4.400 marek.

Z racji szalonego drożnienia papieru i druku—jak donosi Gazeta administracji policji Państwowej—rosporządzenia lokalnych władz nie będą drukować po gazetach prowincjonalnych, lecz będą po miasteczkach odczytywane, mocnym głosem, na placach i ulicach przy zgromadzeniu słuchaczy za pomocą bebnienia (lub dzwonienia, jest to w jakiej miejscowości okaże się wygodniejszym). Rozbębniene wiadomości dotrą do wiadomości analfabetów. To też jest wzgląd niemafoważny.

P. minister Kiernik specjalnym okólnikiem polecił pp. wojewodom jaknajsilniejsze wprowadzenie w życie tej nowej metody publikowania rozporządzeń władz rządowych.

Maluczko a może ze względu na niedostępnosć papieru i druku dla kieszeń ludzkich, będziemy mieli publiczne, pod otwartym niebem odczytywania—gazet i książek.

Lector.

## Mocne słowa.

Senator Tadeusz Szuldrzyński, jedna z najbardziej szanowanych osobistości Wielkopolski udzielił wywiadu korespondentowi „Kurjera Polskiego”. Senator Szuldrzyński wypowiedział swój pogląd w sposób nadzwyczaj powściągliwy, co nie przeszkadza, iż czytelnik ma przed oczyma całą głębię oburzenia, które wzbudza w każdym człowieku pakt krakowski.

Wywiad poniższy podajemy w całości za „Kurjerem Polskim”.

Z kolei nasz współpracownik odbył rozmowę z prezesem senackiego klubu Chrześcijańsko-Narodowego, p. senatorem Szuldrzyńskim.

P. sen. dr. Tadeusz Szuldrzyński, b. prezes rolniczego Towarzystwa gospodarczego w Poznaniu oświadczył:

— Zrealizowanie tajnego paktu rolnego między dwoma klubami: Ch. Zw. J. N., Związkiem Ludowo-Narodowym i Chrześcijańską Demokracją a P. S. L. „Piastem”, uważam za niewykonalne, przedewszystkiem ze względu na przeznaczone w pakcie 400 tys. morgów rocznie na parcelację. Następnie realizację paktu uważam za niemożliwą z powodu braku sił technicznych i olbrzymich kosztów, których wymaga pakt, a na które państwo pod żadnym pozorem pozwolić sobie nie może.

Gdyby miano parcelować ziemię w ilości 400 tys. morgów rocznie, skrzywdziłoby się w bolesny sposób przemysł rolny, który skarb państwa zasila w bardzo ważny sposób i daje pracę licznym rzeszom robotników rolnych. Co się stanie z tymi robotnikami, którzy dziś pracują przy

obróbce i sprzęcie roślin okopowych, i przy przeróbce surowych materiałów?

Jestem człowiekiem równie szczerym, jak stanowczym — mówi p. sen. Szuldrzyński. — Nie chcę wchodzić w szczegóły i nie chcę używać zbyt mocnych, bo drażniących akcentów. I dlatego mówię: realizowanie paktu rolnego między Z. L. N. i Ch. D. a „Piastem” uważam za rzecz niemożliwą.

## Ważna sprawa.

W związku z artykułem „Ważna sprawa” ogłoszonym w „Słowie” 8. VI. b. r. otrzymujemy poniższe wyjaśnienie.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy nie miał i niema monopolu wydawnictw wojskowych; nie może zatem być mowy o utrudnianiu wydawania książek wojskowych firmom prywatnym. Firmy prywatne naprzekąd wydały poważne wydawnictwa treści wojskowej, jak np. Lewakowskiego — „Terenoznawstwo i kartografia”, podręcznik szkół wojskowych, zatwierdzony przez M. S. Wojsk.; Huperta — „Historja wojenna Polski” i „Wojny XIX w.”; cały cykl p. t. „Boje polskie” i szereg innych, czemu Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy nigdy i w żadnej formie nie przeciwdziałał. Raczej przeciwnie—ze względu na szczupłość budżetu dążył i dąży do przekazywania wydawnictw wojskowych firmom prywatnym. Nie jest jednak tajemnicą, że szczególnie bardziej specjalne wydawnictwa wojskowe z trudnością wytrzymują kalkulację finansową.

W żadnym państwie nie było i niema zwyczaju, aby ministerstwa wojny zgłaszały desinteressement w sprawie wydawnictw wojskowych. We Francji działają firmy prywatne. Nie trzeba jednak zapominać, że każdy oficer—autor musi tam przed wydaniem książki przedłożyć ją swoim przełożonym. Nakładca prywatny musi mieć zawsze wizę M. S. Wojsk. W firmach tych strona redakcyjna jest zawsze w ręku M. S. Wojsk. przez odpowiedzialnych przed nim oficerów.

Tembardziej u nas, w wojsku młodem, gdzie dopiero część regulaminów ustalono, gdzie z racji składu korpusu oficerskiego tak ważną jest rzeczą ustalenie jednolitej doktryny wojskowej—nie można wymagać od władz wojskowych, by nie interesowały się tem, co ma kształcić oficera.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy nie jest instytucją, która centralizuje całą wydawniczą działalność i sama ją produkuje. To byłoby zbyt nienaturalne. Każdy oficer i nie wojskowy ma prawo pisać dzieła z każdej dziedziny. O ile chce, aby miały one polecenie do użytku służbowego, to musi je przesłać do zaopiniowania Instytutowi. Oczywiście opinują zawsze fachowcy z poszczególnych oddziałów Sztabu Generalnego i Departamentów M. S. Wojsk. i dopiero po zasięgnięciu opinii specjalistów Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy podejmuje się wydania dzieła, dając często do przekazania wydawnictwa firmie prywatnej.

Jeśli chodzi o stan naszej literatury wojskowej, to Pan K. zanadto dosadnie się z nią rozprawia. Nikt nigdy nie wytrząśnie z rękawa poważnych dzieł z zakresu strategii, taktyki i fortyfikacji n. p. Francuzi dziś jeszcze nie mają podręcznika taktyki, któryby uwzględniał doświadczenia ostatniej wojny. W tym roku dopiero ukazują się we Francji i w Niemczech dzieła z zakresu

artylerji, i kolejnictwa wojskowego, oparte na doświadczeniach wojny światowej. Rozwinęła się tylko, szczególnie w Niemczech, literatura pamiętnikarsko-polityczna.

Na tem tle nasza literatura wojskowa nie przedstawia się ubogo. Pewnie, że głównie musi operować tłumaczeniami, bo na oryginalne prace w najwęższych dziedzinach przyjdzie czas dopiero wtedy, kiedy wykształcimy wyrobionych i odpowiednio doświadczonych oficerów.

Obecnie rozpoczyna Instytut druk tłumaczenia „Zasad wojny” marsz. Focha, druk przekładu urzędowego francuskiego podręcznika (nieskończonego jeszcze) taktyki; drukuje przekłady prac Normanda i Benoit'a, dotyczące fortyfikacji. Wysły już dawno „Przeobrażenia wojny” gen. Colin'a, „Geografja Polski” Lenczewicza, „Polska kartografja wojskowa” Olszewicza, „Terytorjum Polski pod względem wojskowym” Umiaśtowskiego, „Wojny napoleońskie” Camon'a, „Kurs automobilizmu” Radlińskiego i Tuszyńskiego, „Nauka o broni” Felczyca, „Nauka artylerji” Jacyny i Łunkiewicza, wydawnictwo p. t. „Studja taktyczne, i wiele innych—wszystko to nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

Prócz tych wydawnictw mamy cztery specjalne pisma: wychodząca 6-ty rok „Bellona”, „Przegląd artyleryjski”, „Saper i Inżynier” i „Lekarz Wojskowy”. O wartości tych pism, drukujących wyłącznie oryginalne prace polskich autorów, niech świadczy choćby to, że sowiecki „Wojennyj Zarubeżnik”, przedrukujący wyłącznie najlepsze artykuły z miesięczników obcych — w jednej trzeciej składa się z przedruków z „Bellony”.

Łatwo z tego wszystkiego ocenić, że sprawa wydawnictw wojskowych nie jest na złej drodze, a wszystko wskazuje na stały, dla wojska i społeczeństwa pożądany rozwój.

R. W.

## Sprawa Ruhry.

Nota werbalna Francji.

LONDYN. 4. VII. (PAT.) Oczekiwana odpowiedź Francji na notę angielską, co do stanowiska Francji wobec wypadku w Zagłębiu Ruhry, nadeszła jako nota werbalna, w której omówione są wszystkie ważniejsze punkty, odnoszące się do polityki francuskiej na terenach okupowanych. Nota zawiera również prośbę zaprotokolowania odpowiedzi w formie memorandum, które mogłoby służyć jako materiał do przyszłej konferencji francusko-angielskiej.

Konferencja reparacyjna.

BERLIN. 3. VII. (A. W.) „Ere Nouvelle” donosi, iż miarodajne koła francuskie zdecydowały się na odbycie francusko-angielskiej konferencji reparacyjnej. Do Londynu udać się mają rzeczoznawcy francuscy, poczem miałyby nastąpić spotkanie Poincare i Baldwin.

Reichstag wrogiem sabotażu.

BERLIN. 3. VII. (PAT.) Frakcja socjalno-demokratyczna Reichstagu zamierza wystąpić przeciwko aktom sabotażu, wyrządzającym narodowi niemieckiemu niezmiernie szkody.

## Zarządzenia prewencyjne.

BERLIN. 3. VII. (A. W.) Donoszą tu z Dortmundu, iż francuskie władze okupacyjne wydały rozkaz w związku z ostatnimi zamachami, iż na prawo i lewo od linii szyn i kanałów wprowadza się strefę 200 metrowa, dokąd od g. 8 wieczorem do 6 rano jest wzbroniony przystęp absolutnie każdemu, choćby to był mieszkaniec domu położonego w obrębie tej strefy. Straże otrzymały rozkaz strzelania bezwzględnie do każdego przekraczającego strefę 200 metrowa.

Papież o krwawych zamachach.

BERLIN. 3. VII. (A. W.) Papież wystosował za pośrednictwem Kardynała Gaspari na ręce nuncjusza papieskiego w Berlinie, Mons. Pacelli, pismo następujące: W chwili gdy ojciec Św. w piśmie swoim starał się skłonić mocarstwa do porozumienia w drodze pokojowej, zalecając unikanie wszystkiego co by to porozumienie mogło utrudnić, z wielkim żalem dowiedział się o aktach sabotażu na terytorjum okupowanem, i o innych przestępstwach pod płaszczykiem biernego oporu. Ojciec Św. poleca wobec tego nuncjuszowi podjąć starania w kierunku zaniechania tego oporu, który sam potępia jaknajbardziej.

W związku z tem pismem „Vorwärts” donosi, iż zarząd frakcji socjalistycznej w parlamencie postanowił domagać się od Rządu Rzeszy zajęcia stanowiska wobec tej polityki dynamitowego i sprecyzowanie w ciągu tygodnia poglądów swych w tej sprawie. „Vorwärts” powątpiewa w dobrą wolę kanclerza Cuno, oświadczać jednocześnie iż kompromitacji rządu nie da się już cofnąć.

Dom **F. Winiski**  
Bankowy  
ul. Wielka 67. Tel. 336.  
Kupuje wszelką zagr. walutę i czeka  
Złatwia wszelkie operacje bankowe.

**Teatr Polski** Sala „Lutnia”  
Dziś:  
**„Popas Króla Jegomości”.**  
A. Grzymały-Siedleckiego.  
ostatnie występy  
Wł. Ordon Sosnowskiej  
Początek o godzinie 8-iej wieczorem.

TEATR LETNI (ogród  
po-Bernardyński)  
Dziś  
**„BAJADERA”**  
Operetka Kalmana  
Ostatnie występy primadonny op.  
warszawskiej  
Lucyny Messal  
Początek o godzinie 8-iej wieczorem

## Listy z podróży.

IV.

Spoglądając na życie artystyczne Paryża à vol d'oiseau, uderza pewne zbrutalizowanie sztuki. Treść rzeczy granych w pierwszorzędnych teatrach, forma wystawianych obrazów, nabrała od wojny czegoś okrutnego i gwałtownego w objawach, wielce różnym od procederów z przed lat 10-ciu kiedy to Grand Guignol miał jedynie monopol na przerażające sztuki, po których jak zapowiadał afisz, wynoszą mdlejące kobiety z sali. Dziś „Ziemia nieludzka” Curda, Wilk z Gubbio, Bourac de St. Mark i Cyklon. Goutillon'a—w Chimerze dają wszystkie obraz namiętności ludzkich rozszalałych w atmosferze mniej lub więcej anormalnej i widownia rozbrzmiewa wrzaskiem i rykiem, ile że francuzi, nawet w najbardziej naturalistycznych sztukach, zachowali stary sposób „deklamowania” ról dramatycznych w sposób, który by się u nas wydał bardzo przesadzony.

W teatrykach lżejszych, nagość najzupełniejsza jest podstawą powodzenia i atrakcją dla cudzoziemców, którzy się redukuja do rasy anglo-saskiej, ale tak obficie reprezentowanej, że są miejsca: w wielkich magazynach, pod arkadami rue de Rivoli, przy tych tysiącach głupstw robionych dla gapiów, w przedśionkach teatrów, kędy ucho wylawia z trudnością francuskie słowa. Dollarowa publiczność zalewa wszystką starą Europę, przydeptując ciężką stopą dawną kulturę, której ocenić nie umieją

wcale. W magazynach instykt wiedzy ich ku rzeczom najbrzydszym i najjaskrawszym. Przypoehlebiając tym gustom, tworzą Francuzi w dziedzinie tak mąd damskich jak w sztuce, przejawiają koncepcje barw krzyczących i niezgodnych. Mimo najlepszych chęci nie mogą patykowate angielski walczyć co do zgrabności z paryżankami, te ostatnie natomiast upodobały cienkości talii aliantek i kobiety paryskie robią wrażenie jednego wymiaru w długość. Wąskie, haftowane w przeróżne desenie, przeważnie egipskie, w zakietach z tureckich szalów, w pasiastych lub szkaradnych trykotowych kostiumach, mkną szybkie i zwinne, przeslizgując się między autami lub w wiecznie huczącym pociągami Metro. Właściwie nie ma obecnie żadnych wielkich atrakcji lub rewelacji w dziedzinie sztuki, jak to miało miejsce przed laty, gdy np. takie cudowne balety rosyjskie z Nieżyńskim i Pawłową lub Loie Fuller zapępiały widownię zachwyconą publicznością. Sztuka rosyjska jest bardzo w modzie: Są balety i teatryk „Nietoperz” pokazujący wszystką starą Rosję w narodowych kostiumach i w karykaturach. Brentano w Nev Yorku wydał Moscow art Teatr Play a Saylor napisał dużą książkę Russian Teatr bogato ilustrowaną. Szwedzi produkują tu swoje balety, zupełnie brzydkie i prócz inscenizacji obrazów del Greco mało pomysłów nawet. A my? Nic w tej dziedzinie się nie robi. Dyrektorzy teatrów produkujących nowości, chętnie by wystawili np. rzeczy Wyspiańskiego, ale kto się tem zajmie? Agencja polska? Ambasada? Wszystko się o brak, a raczej o stan walu-

ty rozbiła. Informowaniem prasy francuskiej o naszych walorach artystycznych zajmują się tu pp. Zaleski, Jan Kleczkowski i w pierwszej mierze Edward Woroniecki, piszący we wszystkich najpoczytniejszych pismach jak Coemedia i Illustration i wielu innych. Ostatnio sprawozdania jego o wystawie obrazów p. H. Romerowej, niemało się przyczyniły do powodzenia tych obrazów, wystawianych w Alliance franco polonaise, gdzie znów rządzi stary paryżanin, p. Kozakiewicz.

Aliance franco-polonaise urządziła też, uroczystość Kopernika w Sorbonie. Mimo szkaradnej pogody, (od 40-tu lat. nie pamiętają ludzie takiej wiosny), ogromna sala starego uniwersytetu była natłoczona od góry do dołu i objawy sympatii wybuchały spontanicznie. Orkiestra gra Marsyljanke, potem Jeszcze Polska, w tempie walca słodkiego. Przemawia mile i banalni p. Appel, rektor Sorbony, poczem doskonale, dowcipnie i mądrze p. Strowski, znany historyk, p. Wielowiejski, radca posełski dziękuje czule za czułości francuskie, artystka z Comedji Francuskiej patetycznie deklamuje coś Lamartina i spinozy o gwiazdach, wreszcie prof. Obserwatorium paryskiego pokazuje zebrany ostatnie zdobycze teleskopów-kilkometrowej średnicy.

Geografje książęca widać jak... na dłoń, przesuwają się różne Marsy, Wenus i Saturny, mgławice i komety, i wciąż myśl zwraca się ku genialnemu rodakowi, który na wieży Almae mater Krakowskiej ujrzał nagle, w wizji nadludzkiej, rozwartą przed swą potężną myślą nieskończony przestwór, niebios, odsłaniający mu swe tajemnice.

Przy okrzykach: „Vive la France; Vive la Pologne” rozchodzą się alianci i ulica jest pełna polskiej rozmowy niczem po dorocznej uroczystości w Wileńskim uniwersytecie.

Biblioteka polska na Quai d'Orleans mniej jest ożywiona niż dawniej, mimo iż zawsze pełen niezmożonych sił i uprzejmości gospodarz, p. Wł. Mickiewicz i tam i u siebie, w niedzielalki, gromadzi rodaków od 3-ch pokoleń. Najwięcej i może jedynie robi Polsce reklamę Paderewski. Ten niezwykły artysta, po kilku latach milczenia, ozwał się znnowu, czarownemi dźwiękami fortepjanu magnetyzując wprost ludzi. Witają go, gdy wchodzi, jak króla. Cała olbrzymia sala wstaje, Prezydent Rzeszypospolitej też, oklaski bez końca; wiotki, blade, z rozwianą srebrną czupryną, drobny w ogromie przestrzeni pełnej ludzi, siada i wyciąga ręce. I przestrzeń zaczyna dźwięczeć. Nie, to nie gra żaden instrument, to nie ręce ludzkie, ani klawisze. To w duszy, w myśli, w nieskończoności powstają i płyną dźwięki, roztopiając nerwy i czucie w pół błoga, pół bolesną nirwanę. Ludzie słuchają oczarowani; starzy, cyniczni pracownicy teatralni zbliżają się do drzwi, odkładają czytana gazetę i słuchają bez tchu. A potem krzyki, i brawa, i owacje u drzwi teatru: „Vive la Pologne, Vive Paderewski”. „Prawda, że grał właśnie na laboratorja chemiczne, którym groziła ruina i dał im około 200.000 fr. Giest królewski. Niemieckie gazety skwapliwie zaznaczyły, że ofiarował to na wojenne gazy trujące... A no, trzeba aliantom świadczyć grzeczności, tem bardziej że pod względem handlowym Francuzi, którzy po wojnie jeszcze namiętniej,



## Zaburzenia w Sowdepji.

Donoszą z pogranicza polsko - sowieckiego, iż wrzenie i zaburzenia wśród ludności Sowdepji, znajdujące wyraz w czynnym oporze stawianym przedstawicielom władzy znów się wzmagają. Ostatnio zamordowano członków „inspekcyjnej” komisji podatkowej w obwodzie Tomskim. O zamordowaniu sowieckiego komisarza podatkowego we wsi Kiryłowka (gub. Kijowska) donoszą następujące szczegóły: trup zamordowanego w ciągu 3 dni leżał na głównej drodze wsi z przyczepioną tabliczką: „Tak zrobimy z każdym, kto się odważył przybyć na wieś po podatki dla rządu sowieckiego”.

Według tych wiadomości, potęguje się także wrzenie w armii czerwonej. Na podstawie rozkazu wyższego dowództwa sowieckiego dokonano masowych aresztowań wśród korpusu oficerskiego oddziałów rozlokowanych w Aschabadzie, Taszkencie i Krasnowodsku. Aresztowania te stoją w związku ze spiskiem wojskowego powstania w celu uwolnienia obwołu zakaspjskiego oraz całego obszaru Turkiestanu z pod jarzma bolszewickiego.

## Głód w Baszkirji.

„Gazeta Poranna” donosi z pogranicza polsko - sowieckiego o groźnej sytuacji, którą wytworzyła się na terenie republik tatarskiej i baszkirskiej gdzie 1.VI ilość głodujących pozbawionych jakichkolwiek środków do życia przewyższała 1.320.000, czyli więcej niż połowę mieszkańców.

**Restauracja „APOLLO”** Dąbrowskiego № 5  
Lokal urządony z komfortem  
We czwartek dnia 5-go lipca  
występy pierwszorzędnych sił artystyczn.  
Codziennie od g. 1 — 5 p. p. OBIADY.  
Sale na przyjęcia. Gabinety

**Fabryka Wyrobu Cegieł i Wapna**  
**MILEJKOWSCY w PONABACH**  
Biuro w Wilnie, przy ul. Piwnej 7.  
Niniejszym zawiadamia iż **wznowiła swą działalność.**  
posiada **duży** zapas gotowych cegieł  
i poleca we wszelkiej ilości z własnym dostarczaniem do budowl w Wilnie i wysła wagonowo do wszystkich miast Polski.

**DOM HANDLOWY**  
**„KARSAKOSOW”**  
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.  
**Hurtowa sprzedaż** mąki, śledzi, ryżu, oraz  
**SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ**  
po cenach tanich. Dla instytucji — rabat.

jeszcze pracowiciej rzucili się do robienia pieniędzy, doznali co do Polski zawodu. Nie konieczne przyjemne słyszeć się dają na ten temat uwagi. Rozmowa finansistów, przypadkowo słyszana, na temat nieopisanego przepukstwa naszych urzędów, nawet ministerstwa, niemożliwości zrobienia czegoś bez... „bakczyszu”, niesumienności i niesłowności firm, była czemś niezmiernie upakującym. Nieumiejętność wyzyskania bogactw krajowych rękami cudzoziemców, jest jedną z naszych klęsk finansowych Antisemityzm, dziecinny, płytki i wrzaskliwy, drażniący a bezskuteczny, wpływa na usposobienie Judei wszechświatowej względem nas i oczywiście na kurs marki.

Zresztą, obecnie dolar panuje. Ameryka jest zapchaną złotem i nie może nic sprzedać, bo musi płacić szalone sumy robotnikom, kupuje tylko. Czeka ją kryzys nadmiaru pieniędzy. Obecnie wszystko się robi w Paryżu, by tę strugę złota skierować w sławne bas de laine francuskich rentierów. Więć np. bale i fety. Niedawno stylowy Gavarni w Palais Royal, przypominający wesołe karnawały naszych ojców na bruku bulwarów, w towarzystwie uroczych Mimi Pinson, ubranych w czarne aksamitne majteczki. Potem wspaniały na korzyść emigracji rosyjskiej bal Wschodni. Jak bajka z 1001 nocy, jak wizja po wypiciu opium, przesunęły się kobiety półnagie, w szatach z klejnotów i piór, z pagodami złotymi na głowach, w jedwabiach ciężkich od haftów, w sandałach lśniących od kamieni, w maskach wysypanych brylantami. Przeraza wprost ilość milionów, stopień szalonego zbytku, ilość wyrzuc-

## WILEŃSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek 5 lipca 1923 g. o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat w przedmiocie zwiększenia norm podatku miejskiego od wyrobów i przetworów spirytusowych. 2) Projekt statutu podatku od lokali na rok 1923. 3) Projekt statutu podatku od nieruchomości na rok 1923. 4) Referat w sprawie zwiększenia etatu straży ogniowej. 5) Referat w sprawie zwiększenia opłaty za wejście do ogrodu Bernardyńskiego na poranki muzyczne 85 pułku Strzelców Wileńskich. 6) Wniosek premjowania wykrycia niestempowanego mięsa. 7) Referat w sprawie wydzierżawienia budynku na rynku Kalwaryjskim. 8) Referat w sprawie ustalenia trybu wyznaczania cen za pokoje w hotelach, pokojach umebrowanych, pensjonatach i domach zajezdnych. 9) Wnioski i uwagi w związku z zatwierdzeniem przez Radę Miejską budżetem 1-go półrocza r. b.

— **Powrót Delegata Rządu.** W środę 4 b. m. powrócił z Warszawy po kilkudniowym pobycie Delegat Rządu p. Walery Roman. (Aw).

— **Zmiany w Delegaturze Rządu.** Kierownik Oddziału Wyznaniowego w Delegaturze Rządu p. Antoni Narwoysz z dniem 15 lipca ustąpi z zajmowanego stanowiska na własne żądanie, przechodząc do szkolenictwa. Kierownictwo Oddziału wyznaniowego obejmie p. Kazimierz Okulicz (Aw).

— **W sprawie wywozu walut obcych.** Wszelkie podania dotyczące wywozu waluty na pokrycie importu, wyjazdu zagranicę dla celów leczniczych, lub utrzymywania rodzin zagranicą i t. d. załatwiane będą za pośrednictwem banków, którym klient powinien przedstawić odnośne deklaracje, dopiero wtenczas dany bank składa umotywowane podanie w Komisji Dewizowej, która podania te będzie rozpatrywała (Aw).

— **Z ruchu wydawniczego.** Ukazała się w handlu księgarskim bardzo ładnie wydana (nakład Kazimierza Rutkiego, druk Józefa Zawadzkiego — Wilno), cenna praca doktora Jana Wilczyńskiego zw. profesora Uniwersytetu Wileńskiego p. t. Biologia Ogólna, kurs uniwersytecki, tom I. (I. Biogenesis, II. Podłoże życia i ogólna morfologia organizmów) z 219 rysunkami w tekście oraz 7 portretami (Arystotelesa, T. Schwanna, M. J. Schleidena, Claude Bernarda, L. Pasteura, Svante Arrheniusa i O. Bütschli).

Pomimo znacznych kosztów wydawniczych, cena książki tej, zawierającej 352 strony, wynosi tylko sto dwadzieścia tysięcy marek.

— **Zbiórka na rzecz skarbu narodowego w Nowej Wilejce.** Delegatka Komitetu Skarbu narodowego przy Min. Skarbu p. Demelówna zorganizowała miejscowy komitet, który zajmie się w najbliższym czasie zbiórką szlachetnych kruszców na rzecz Skarbu Narodowego w Nowej Wilejce i okolicy. Poza zbiórką będą sprzedawane tam znaczki Komitetu do naklejan na rachunkach etc. pieniądze zaś zebrane tą drogą zostaną przekazane właściwym organom dla zakupu szlachetnych metali (Aw).

— **Podziękowanie.** Związek Młodzieży Wileńskiej skład podziękowanie Panu Inż. Szopie Teofilowi za ofiarowanie na cele Związku 500-000 mk. oraz p. Nagrodziemu

## KRONIKA.

Zygmuntowi za stałe opodatkowanie się na rzecz Związku w wysokości 5 złp. miesięcznie.

## Z CAŁEJ POLSKI

— **Doroczny lot okrężny.** Dnia 4 sierpnia odbędzie się doroczny lot okrężny. Na przestrzeni Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań, o nagrodę ofiarowaną przez ministerstwo spraw wojskowych. Do lotu zgłosiło się 22 kandydatów.

— **Rekonstrukcja pałacu Staszycy.** We wrześniu rozpoczną się prace dokoła rekonstrukcji pałacu Staszycy.

— **Pożegnanie Józefa Piłsudskiego.** We wtorek w Malinowej Sali Bristolu odbyła się uczta na cześć ustępującego z wojska Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na uczcie przybyło wiele osób ze świata politycznego, artystycznego i naukowego. Wygłoszono szereg przemówień.

Pierwszy przemawiał poseł Anusz, następnie redaktor Wiktor Kołakowski, poseł Moraczewski, prof. Michałowicz, Senator Limanowski, W odpowiedzi na te przemówienia Marszałek wygłosił dłuższą mowę, gdzie poruszył między innymi sprawę swego stosunku do przeciwników politycznych.

Streszczenie mowy Marszałka Piłsudskiego podają śródowe dzienniki opozycyjne. Organy prawicy jeszcze się nie zdążyły wypowiedzieć.

— **Wyjazd Prezydenta do Spały.** W środę 4 b. m. Prezydent Wojciechowski udał się wraz z rodziną do Spały na wycozas letnie.

— **Uroczystość niepodległości St. Zjednoczonych.** We środę Stany Zjednoczone obchodzą doroczną uroczystość uzyskania niepodległości. W związku z tem Premier Witos oraz szef protokołu dyplomatycznego w zastępstwie Ministra Spraw Zagranicznych złożyli swe bilety wizytowe w poselstwie Amerykańskim. Sfery polsko-amerykańskie obchodzą dziś uroczystość wielką rocznicę.

## ZE ŚWIATA.

— **Ulewy w Moskwie.** Trwająca w Moskwie i Piotrogrodzie 2-dniowa ulewa spowodowała szereg zawałów kamienia i murów.

## TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** „Popas Króla Jegomości” A. G. Siedleckiego, wywołujący wesołość na widowni figuruje nadal na afiszu. Kto nie widział dotąd p. Ordon Sosnowskiej, niech spieszy na te ostatnie występy świetnej artystki. W próbach „Wiera Mircewa” rosyjskiego autora Urwancowa.

— **Teatr Letni w grodzie po-Bernardyńskim.** Gościnne występy p. Lucyna Messal dobiegają końca w „Bajaderze”, p. Lucyna Messal przyjmowana jest entuzjastycznie przez gorąco okłaskującą publiczność. Sekundują w pierwszym rzędzie p. Dobosz-Markowska, oraz p. Mierzejewski. Reszta obsady tworzą pp. Dowmunt, Bielicz, Szubert, Peter, Uhl i inni. Tańce p. Messal, Makarowej i Luzzińskiego cieszą się uznaniem. Najbliższą premierą teatru Letniego będzie operetka do wyśpiewanej „Japonka” Benatzky’ego. Główną rolę kobiecą gra p. Dobosz-Markowska, „Japonkę” gra p. Lazaż znana w Wilnie śpiewaczka operowa. Reżyseruje p. M. Dowmunt. Orkiestrę prowadzi p. M. Kochanowski.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim.** Dziś wieczorem Koncer. Następne koncerty w piątek 6 i niedzielę 8 czerwca.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Epidemia samobójstw.** Dn. 4 b. m. w celu pozbawienia się życia otrula się octową esencją 22 letnia Julia Chowańska (Elekrownia miejska). Wezwane pogotowie desperatkę w stanie ciężkim odwiezło do szpitala św. Jakóba.

— **Nieostrożność.** Dn. 4 b. m. N. Olkin (Jatkowa 8) niosąc szklane naczynie pośliznął się i upadł kalecząc sobie szkiem ręce i twarz. Wezwany lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Oszustwo.** Agacie Koszałowej (wieś Hołduszki) koło hal miejskich sprzedano zamiast złotego miedzianego pierścionek. Poszkodowana odciała stratę na sumę 750 t. mk. Oszuści zbiegli.

— **Na gorącym uczynku.** Dn. 3 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Wolf Brensztein, który popełnił kradzież 300 tys. m. Annie Wasilewskiej (Targowa 19).

— **Ujęcie złodziei.** Policja zatrzymała Berkę Zuka, Mowszę Krzywickiego i Judelę Głucha, którzy na stacji towarowej popełnili kradzież 180 pud. konserwów należących do Ludwika Chmielewskiego.

— **Kradzieże.** Plenipotentowi majątku Werki Albertowi Mirbachowi skradziono z biurka 17 mil. mar.

Janowi Garo na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni 300 tys. mk.

— **Ujęcie podejrzanego.** Policja 7-go koin. zatrzymała Chaję Berzak, która nie posiadała dokumentów osobistych i bez miejsca stałego zamieszkania.

## TELEGRAMY.

**Kandydatura Mac Kenna'y zachwiana.**

PARYŻ. 3. VII. (Aw). Londyński korespondent „Matina” donosi, iż w kołach konserwatystów, liberałów i Labour Party ujawnia się coraz silniejsza opozycja przeciwko wstąpieniu do Gabinetu Mac Kenna, jako ministra Skarbu. Jest wogóle

wątpliwe czy Mac Kenna wejdzie do gabinetu, gdyż musiałby on przedtem być wybrany do Izby Gmin, tymczasem dwaj posłowie odmówili zrzeczenia się swych mandatów na jego korzyść.

**Rząd francuski nie uchyla się od odpowiedzi.**

BERLIN 3.7. (Aw). „Echo de Paris” donosi, iż Poincare przedłożył Radzie Ministrów oraz Prezydentowi Millerand instrukcje, jakie otrzymał ambasador francuski w Londynie. Instrukcje te obejmują 40 stron pisma maszynowego. Dziennik stwierdza wobec tego iż tekst ten najlepiej odeprze twierdzenie, jakoby rząd francuski unikał udzielenia konkretnej odpowiedzi na kwestjonariusz angielski.

## Długi Węgier.

BUDAPESZT 3.7. (Aw). Wobec ostatniego wykazu długi Węgier wobec Anglii wynoszą 69 miliardów koron węg., wobec Francji 89 i pół. wobec Belgii 12 i pół, wobec Grecji 350 milionów koron, w sumie 130 miliardów koron węgierskich.

## Sprawa Tangeru.

LONDYN. 3. VII. (Aw). Komunikaty o przebiegu konferencji rzeczoznawców w sprawie Tangeru prawdopodobnie nie będą ogłaszane, ponieważ obrady mają mieć charakter poufny, materia zaś opracowany będzie jedynie podstawą do nowej konferencji przedstawicieli Rządów Francji, Anglii i Hiszpanji. Chodzi więc o to aby przed tą konferencją rządy nie zobowiązywały się przez wydawanie oficjalnych komunikatów. Nie jest wykluczone iż na obecnej konferencji do Londynu przybędzie również minister Spraw Zagranicznych Sultana Marokku.

## Prasa rosyjska o WCIK'U.

MOSKWA. 4.7. (Aw). „Izwiestja” rozpatrują kwestję obrad najbliższej sesji WCIK'A. Zasadnicza linja polityki finansowej — piszą „Izwiestja” powinna zostać bez zmian. Najważniejszymi zaś zagadnieniami, które winien się zająć WCIK jest budżet orientacyjny dla potrzeb przemysłu rosyjskiego i potrzeb ograniczenia nowych emisji pieniędzy papierowych.

## Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

GENEWA. 4.VII. (PAT.). Rada Ligi Narodów na wczorajszym posiedzeniu powzięła następującą decyzję: „Rada Ligi, celem zakończenia nieporozumień, ujawniających się w obradach w sprawie działalności komisji rządzącej okręgu Saary, postanowiła zbadać ostatnie zajścia na obszarze Saary, w tym celu poleca Sekretarjatu wezwać do Genewy członków Komisji Rządzącej z odnośnymi dokumentami.

## O statut Klajpedy.

PARYŻ. 4.VII. (PAT.). Komisja dla opracowania statutu Klajpedy zebrała się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych w obecności radcy ambasady angielskiej, Ericka Phippsa, radcy ambasady włoskiej Wentella, oraz Galwanauskasa, Sidikauskasa i delegata Klajpedy, Krausa.

**Udział państw wschodnich w Komisji reparacyjnej.**

PARYŻ. 4.VII. (PAT.). Wczoraj zebrał się delegaci Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Grecji przy komisji reparacyjnej, celem dokonania wyborów od 1 b. m. nowego wspólnego delegata. Wybrano p. Jana Mrozowskiego. Na zastępcę wybrano czeckiego radcę legacyjnego Iwana Krno.

**O przyspieszeniu podwyżek dla urzędników państwowych.**

WARSZAWA. 4.VII. (PAT). Wicemarszałek Moraczewski, w zastępstwie marszałka Rataja, wystosował do przewodniczącego sejmowej podkomisji dla spraw uposażenia funkcjonariuszy państwowych pismo, w którym prosi przewodniczącego o przyspieszenie obrad nad ustawą o uposażeniu oraz ustawą emerytalną, aby ustawy te mogły być od 10 b. m. przedmiotem obrad połączonych komisji budżetowej i administracyjnej, a następnie 23 b. m. — plenum Sejmu.

**Odpowiedź na kwestjonariusz Angielski.**

LONDYN. 4.VII. (PAT). Wczoraj ambasadorowie francuski i belgijski odpowiedzieli Curzonowi na pierwsze dwa pytania kwestjonariusza angielskiego.

## Stanowczość Themisa.

BRUKSELA. 4.VII. (PAT). Themis oświadczył na posiedzeniu Izby że rząd w sprawach wojskowych i językowych występuje z dawnym programem, w sprawie środków stosowanych wobec Niemiec, oświadczył że środki obecnie stosowane



muszą być utrzymane nadal. W polityce zagranicznej rząd dąży do utrzymania drogocennych sojuszów. W stosunku do sprawy odszkodowań rząd będzie kontynuował dotychczasową politykę, dopóty dopóki kraj nie otrzyma zadośćuczynienia.

#### Strajk pracowników metalowych w Berlinie.

BERLIN 4.VII. (PAT). Organizacja pracowników przemysłu metalowego odrzuciła propozycje rozjemcze ministerstwa pracy w sprawie płac i zdecydowała rozpocząć strajk. Do strajku przyłączyli się murarze i cieśle.

#### Przemówienie Mussoliniego.

RZYM. 4.VII. (PAT). Na wczorajszym

posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini zdał sprawę z sytuacji politycznej, podkreślając, że akcja Włoch w stosunku do państw Małej Ententy pozwoliła uniknąć komplikacji w związku z wypadkami jakie miały miejsce w Bułgarii. W sprawie Ruhry podkreślił, że sytuacja pomimo interwencji papieskiej pogarsza się. Zdaniem Mussoliniego, zakończenie kryzysu ministerjalnego belgijskiego pozwala podjąć dyplomatyczne pertraktacje w sprawie odszkodowań, w których jednak Włochy bezpośredniego udziału nie wezmą. Mussolini podkreślił konieczność przyspieszenia porozumienia, gdyż sprawa Ruhry ciąży na życiu gospodarczym Europy, opóźniając odrodzenie.

unieważniony przez Sąd Najwyższy. Kalinowskiego odwieziono do miasta Wołkowskiego, gdzie został osadzony w więzieniu.

#### Doniesienie Agencji Wschodniej.

#### Odroczenie przymusowego inkasowania.

WARSZAWA, 4.7.23. (A.w.) Ministerstwo Skarbu odroczyło wejście w życie rozporządzenia o przymusowym inkasowaniu należności zagranicznych za pośrednictwem P. K. K. P. do 10 7 r. b.

#### O zakres działalności Min. Reform Rolnych.

WARSZAWA, 4.7. (A.w.) Sejmowa Komisja Rolna i Administracyjna na posiedzeniu wspólnym przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o zakresie działalności Ministerstwa Reform Rolnych. Ustawa ma obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej.

#### Postulaty Związku Obrońców Kresów Zachodnich.

WARSZAWA, 4.7. (A.w.) W tych dniach delegacja związku Obrony Kresów Zachodnich była przyjęta na audjencji przez Prezydenta Wojciechowskiego, premiera Witosa, Ministra Seydę i Ministra gen. Szep-

ckiego. Delegacja przedstawiła najżywniejsze postulaty naszych Kresów Zachodnich w szczególności zaś optantów. Postulaty te zostały ocenione i przyjęte przez najwyższych kierowników władz państwowych.

#### Ofiary.

Na Inwalidów (do rozp. Kom. Obywatelskiego) 1 pr. poborów pracowników Archiwum Państw. w Wilnie za m. Czerwiec 1923 r. mk. 132.935

#### Giełda.

Warszawa 4.VII (A.W.) warszawska giełda u-  
rzędowa z 4.VII. Dolary 103000. Marki niemiec-  
kie 0,60. Przekazy: New-York 104000. Berlin 0,61,  
Londyn 475000. Paryż 6175. Wiedn 143. Praga  
3080. Belgia 5200. Szwajcaria 18200. Gdańsk 61.  
Tendencja ulega nie-znacznym zmianom w kierun-  
ku zniżkowym.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

## Z ostatniej chwili.

(Telefonem od wtas. kores. z Warszawy)

#### Incydent na Sejmowej Radzie Wojennej.

Dn. 30 czerwca zaszedł na posiedzeniu Sejmowej Rady Wojennej incydent, pomiędzy gen. hr. Szeptyckim, a marszałkiem Józefem Piłsudskim. — Mianowicie Marszałek Piłsudski, podczas dyskusji, wyraził się w ostrych słowach o rządowym projekcie ustawy o organizacjach naczelnich władz

wojskowych, czein gen. Szeptycki poczul się urażonym.

Jak się dowiadujemy gen. hr. Szeptycki posłał swoich sekundantów Marszałkowi Piłsudskiemu.

#### Aresztowanie b. posta

Dn. 1 b. m. w Warszawie aresztowano na ulicy b. posta białoruskiego Włodzimierza Kalinowskiego, mandat którego został

#### OBWIESZCZENIE.

#### Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że, zarządzeniem Izby Skarbowej w Wilnie, zostały rozlepiene obwieszczenia w przedmiocie obowiązku złożenia do właściwych Urzędów Skarbowych w terminie od 1-go lipca do 1-go sierpnia zeznań o obrocie, osiągniętym w ciągu pierwszego półrocza kalendarzowego r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz przez zajęcia zawodowe (wymienione w art. 52 Ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego).

W obwieszczeniach tych również wskazane są terminy wpłacenia podatku przemysłowego od obrotu oraz konsenkwencji, wynikające dla płatników w razie niezłożenia w terminie zeznań o obrocie i nieuiszczenia należnych kwot podatku przemysłowego.

(—) Malecki

Dyrektor.

Wilno, d. 4 lipca 1923 r.

#### OGŁOSZENIE.

#### Zarządu Przemysłowo-Handlowego Towarzystwa „Unja” S-ka Akc. w Wilnie Jagiellońska 3.

Na Zasadzie par. 17 Statutu, Zarząd Spółki Akcyjnej „Unja” zwołuje Nadzwyczajne walne zgromadzenie Akcjonariuszy na dzień 29-go lipca o godz. 4-ej po południu w lokalu Spółki Akcyjnej „Unja” w Wilnie Jagiellońska 3.

Gdyby to nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej ilości Akcjonariuszy, to następne Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 18-ej w tym że lokalu i postanowienia tego zebrania zgodnie z par. 31 Statutu, będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

Porządek dzienny:

Podniesienie kapitału zakładowego.  
Zmiana Statutu.  
Wolne wnioski.

#### Różne lokale fabryczne i składy

z używalnością siły parowej i sztucznego ochłodzenia dla przedkopsujących się artykułów są do wydzierżawienia Wiadom. w biurze ogłoszeń S. Jutana, [Niemiecka] 4, tel. 222.



**CZAR**  
Przetłuszczona, terpentynowa pasta do obuwia  
Fabryka Przetworów Chemicznych.  
**HEROS**  
Warszawa, Łosno 65. tel. 218-65, 94-83

#### Restauracja „APOLLO” Dąbrowskiego 5

### DZIS Wieczór artystyczny

przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych.

Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

#### DOM HANDLOWY

### W. i E. Szumańscy

UL. AD. MICKIEWICZA № 1.

Zawiadamia, że otrzymano na sezon letni w wielkim wyborze modele sukien, palt i bluzek.

#### Miłosierdziu czytelników naszych.

polecamy wdowę z inteligencji, z trójkiem małych dzieci z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofary, choćby najmniejszej, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Administracji „Słowa” dla „Ociemniałego”

gorąco polecamy starca, b. emeryta koleje prywatnych, który wraz z żoną i dziećmi pozostaje bez jakichkolwiek środków do życia. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla weterana.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16 Irena Boratyńska.



Żądajcie wszędzie oryginalnego KAKAO

### Van Houten

Z powyższą marką fabryczną.

#### Poszukuję dzierżawy MAŁEGO FOLWARKU

niedaleko Wilna, lub st. Kolejowej. Oferty z bliższymi szczegółami nadsył. do biura ogłosz. S Jutana, Niemiecka 4, tel. 222

#### Do wynajęcia

lokal odpowiedni na bank lub biuro przy ul. Jagiellońskiej w gmachu firmy Braci Jabłkowskich. Bliższe szczegóły: ul. Jagiellońska 2 firma „Bracia Jabłkowscy” Sp. Akc

#### LECZNICA

Oddziały: chirurg., wewnętrz. i ginekolog. oddz. położniczy. Pokoje o-sobne i sale wspólne. — Laboratorium analityczne. Wszelkie rodzaje pomocy lekar

#### „Sanitas” Ambulatorjum

Doktorzy-specjaliści przyjmują na wszystkie specjalizacje. Piwna 3 (naprzeciw Ostrej Bramy) ności od 9—2 pop. Gabinet lekarsko-dent. od 11-2 pop.

#### NACZYNNIA SZHLANE

„Resista” do gotowania i pieczenia. Do odania wyłączna sprzedaż na poszczególne okręgi, na własny rachunek. Zgłoszenia poważnych firm przyjmuje generalny zastępca Adolf Ehrich, Kraków-Podgórze ul. Legjonowa 14.

#### KAMIENIE ZOŁCOWE

Zmiękcza i usława bez bólu

#### Cholekinaza

#### H. Niemojewskiego

Ataki w zupełności ustają

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i w dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzenia żeber i parcie na kiszki stołcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze zimne poty żółtaczka. Bliższych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa. Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.

Sprzedaj w Składach Aptecznych i Aptekach.

#### Sklep Włókienniczy Wileńska 27.

### A. Głowińskiego

Otrzymał duży wybór materiałów letnich dla pań. Zawsze na składzie materiały bielizniane, pościelowe i inne.

SKRADZIONO książk. wojsk. Stanisława Maculewicz, zam. zaśc. Rymkowszczyzna Unieważnia się.

Zgubiono tymczas. zaświadc. demobil. Michała Tuliszewskiego, zam. ul. Stalowa Nr. 1 Unieważnia się.

POTRZEBNA dziewczynka 14-16 letnia do posług domowych. Zgłaszać się od 4 do 5 Mickiewicza 7 m.3. Plackowska.

Sprzedaję meble. Zakretowa 32.

Poszukuję mieszkanie 5-7 pokoi w pobliżu centrum miasta. Pośrednicy wyłączeni. Oferty zgłaszać Jagiellońska 8 I-sze piętro biuro inż.-arch. Miecznikowskiego. Zublewicz.

ZGUBIONO legitymację naucz. ze szkoły Powstecznej Nr. 2 na im. Walerji Pawlinkowskiej. Unieważnia się.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Kotdry w wielkim wyborze pościel. poduszki poleca Warszawski Magazyn Pościelowy. Wileńska 10.

D-r Wołodźko Ordynator szpitala Sawicz powrócił Zawalna 22.

Zgub. książka wojskowa na imię Mowsza Sotomianski za rok 1896 P. K. U. Lida.

Dr. Popilski Choroby skórne i weneryczne W. Pohulanka 2, róg Zawalnej od 10—1 i 5—7 wiecz.

D-r. Med.

#### Kazimierz Łukiewicz

Przyjmuje od 3—5 po poł.

Choroby skórne i wen.

ul. Adama Mickiewicza 9 (wejście z ul. Sniadeckich 148)

#### Dr. J. Bernsztejn.

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4—8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

#### Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3 róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

#### ZGUB. Matrikę Uniwersytetu Wileńskiego

na imię Zygmunta Landsberga Nr. 2295 unieważnia się.